Nr. 7 SOSNOWIEC, wtorek dnia 11 stycznia 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Z widowni wydarzeń.

Na Wschodzie.

Na froncie galicyjskim Rosjanie w ostatnich dniach podjęli nanowo swoją ofensywę z wielką gwałtownością. Zwłaszcza nad dolną Strypą wywiązała się zacięta bitwa. Jak donosi „Piotrogrodzka agencja telegraficzna", walki na sąsiadującym z granicą rumuńską terenie, szybko się wzmagają. Grzmot dział słychać na 50 wiorst wokoło! We wsiach okolicznych popękały wszystkie szyby.

Bitwa wre szczególnie gwałtownie na froncie Tarnopol — Trembowla. Oficerowie rosyjscy wskazują na trudności, jakie Rosjanie na froncie tym muszą pokonywać. Zasieki druciane ciąg ną się tu w 24 rzędach i nabite są silnym prądem elektrycznym, wytwarzanym przez osobne stacje. Bezpośrednie zbliżenie się do zasiek drucianych jest niemożliwe. Żołnierze więc przerywają je zarzucanemi zdala grubemi linami, ponosząc przytem ogromne straty w ogniu karabinów maszynowych.

Pomimo chwilowej przerwy, walk tych nie można jeszcze uważać za skończone. Rosjanie widocznie nie szczędzą wysiłków, aby osiągnąć jakiś decydujący sukces. Pragnęliby oni przedewszystkiem zdobyć stolicę Bukowiny Czerniowce, które już raz mieli w swem ręku.

Prasa francuska nie spodziewa się wiele po rozpoczętej ofensywie rosyjskiej. Sceptycyzm Francuzów najlepiej został scharakteryzowany przez wojennego krytyka „Petit Journalu", generała Berthaut, który powiada między innemi, co następuje:

„Ofensywa rosyjska jest sama w sobie bardzo zajmująca, ale odnośnie do jej ważności i jej postępu — nie mamy jasnego poglądu. Rosyjski komunikat mówi o niej coprawda, ale tylko ogólnikowo i w kilku zdaniach".

Gazety włoskie zapowiadają na całym froncie wschodnim od Rygi do Besarabii wielką bitwę, która niebawem ma się rozpocząć. To, co czynią Rosjanie obecnie, jest zdaniem tych pism tylko wstępem i wyszukiwaniem słabszych miejsc przeciwnika. Nieprzyjaciele uderzają na siebie z wielką gwałtownością, pragną wybadać się, ale rozstrzygające walki nastąpią dopiero za kilka tygodni. *r.*

Przymus wojskowy w Anglji.

Z pośpiechem, świadczącym o wielkiej energji rządu, przeprowadził gabinet Asquitha w angielskiej Izbie gmin projekt ustawy o przymusowej służbie wojskowej. Większość zwolenników projektu w Izbie okazała się znaczniejszą niż przypuszczano, w głosowaniu bowiem oświadczyło się 403 posłów za ustawą, a tylko 105 przeciwko.

Przyjęcie obowiązkowej służby wojskowej przez cztery piąte Parlamentu, jest niewątpliwie dowodem, że opinja polityczna w Anglji bardzo poważnie zapatruje się na położenie wojenne i że koła rządzące w Anglji zdecydowane są ponieść wszelkie ofiary celem osiągnięcia pożądanego wyniku wojny.

Jeżeli się zważy, jak silne jest w Anglji poczucie wolności indywidualnej i jak głęboką była zawsze niechęć do wszelkich form przymusowego militaryzmu, to trzeba przyznać, że przyjęcie ustawy przez Parlament angielski oznacza niebywałe przezwyciężenie najrdzenniejszych skłonności i swobód dla celów wojny.

Wskazują na to z prasy niemieckiej przedewszystkiem „Berl. Lokalanzeiger" i „Vorwärts", a chociaż zaznaczają zgodnie, że w praktyce przeprowadzenie przymusowej rekrutacji w Anglji nie będzie miało decydującego znaczenia militarnego, to przyczyni się ono w każdym razie do przedłużenia wojny.

Odezwa feldmarszałka Hindenburga.

Biuro Wolffa przytacza życzenia noworoczne generała Hindenburga, ogłoszone w dzienniku „Kownoer Zeitung". „Żołnierze powierzonej mi armii! I znowu muszę wam z całego serca wyrazić najgorętsze moje podziękowanie i najwyższe uznanie za to, coście zdziałali w roku ubiegłym przeciwko naszemu wrogowi. Walki podczas zimy na Mazurach, niezliczona ilość starć ręcznych, które w rezultacie doprowadziły do sforsowania Narwi i upadku Warszawy, zdobycie wielkich arsenałów broni w Modlinie, Grodnie i Kownie, przejście przez Niemen, bitwy pod Wilnem, Szawlami i nad Dźwiną, co umożliwiło zajęcie dalszych terytorjów Polski, Rusi, Litwy i Kurlandji — oto są rezultaty waszych wielkich czynów w pierwszym roku wojny. Bóg widocznie był z nami. Nie opuści On Niemiec i w przyszłości, a więc naprzód znowu na chwałę Cesarza i Ojczyzny tak samo w roku 1916, jak w latach 1914 i 1915".

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą d. 9 stycznia.

„Nie wydarzyło się nic znamiennego".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 8 stycznia:

„Wczoraj na nowo rozgorzała bitwa w Galicji wschodniej i na granicy Bukowiny. Nad Strypą nieprzyjaciel rozpoczął natarcie, jak już donieśliśmy, jeszcze przed świtem. Kilka silnych oddziałów atakujących pod osłoną gazów dotarło aż do baterji naszych, gdy 16 i 24 pułki honwedów oraz 57 pułk środkowo-galicyjski piechoty podjęły kontratak i nacierających odrzuciły od pozycji naszych. Wśród 720 wziętych przy tem do niewoli jeńców rosyjskich znajduje się pułkownik i 10 innych oficerów. Linie nasze nad Dniestrem znajdowały się w ciągu dnia przeważnie pod silnym ogniem działowym. Na froncie besarabskim nieprzyjaciel rozpoczął atak przed południem po huraganowym ogniu artyleryjskim. Wysiłki jego skierowane były przeciwko pozycjom naszym koło Toporowca i na wschód od Rarancz. Walki były znowu niezwykle zacięte. Kolumnom nacierającym nieprzyjaciela udało się częściowo wtargnąć do okopów naszych. Wzięliśmy przy tem do niewoli 1 oficera i 250 żołnierzy. Koło Berescian na Wołyniu wojska nasze odrzuciły nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Koło Styru artylerja przy pomocy ognia skupionego uniemożliwiła Rosjanom próbę odebrania ponownie cmentarza na północ od Czartoryska".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 9 stycznia:

„Na południe od Hartmannsweilerkopf, pod Hirzstein udało nam się odebrać nieprzyjacielowi ostatni okop z tych, które w dniu 21 grudnia wpadły w jego ręce. Przy tej sposobności wzięliśmy do niewoli 20 oficerów i 1,083 żołnierzy, ponadto zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych".

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 9 stycznia:

„Nic nowego".

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 8 stycznia:

„Włosi trzymali pod bardzo silnym ogniem artyleryjskim północną część przyczółka mostowego Tolmeina i pozycje nasze na północ stamtąd, zwłaszcza niedawno zajęte okopy, przeciwko którym znowu wczoraj skierowane były liczne próby natarcia. Również koło Oslavji i w niektórych miejscach w odcinku płaskowzgórza Doberdo były bardzo gorące walki artyleryjskie".

*

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 8 stycznia:

„Zmian żadnych".

Nowa armia serbska.

KOPENHAGA (BTW.). Z Aten donoszą, że król Piotr prowadził w Salonikach dłuższe pertraktacje z gen. Sarrailem i Mahonem w sprawie uformowania na nowo armii serbskiej i wzięcia przez nią udziału w operacjach koalicji. Król Piotr zamierza stanąć na czele armii.

Zajęcie Chalhidiki.

WIEDEŃ (BTW.). „Neue Wiener Journal" donosi z Sofji, że według doniesień ateńskich, Anglicy zajęli półwysep Chalkidike, nie uprzedziwszy o kroku tym Grecji.

Łodzie podwodne w Salonikach.

WIEDEŃ (B. T. W.). „Mailänder Blätter" donosi, że w zatoce salonickiej zjawiły się nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Na morzu.

RZYM. (BTW). Agencja Havasa donosi: Włoski parowiec z Brindisi, mający na pokładzie kilkaset ton żywności i 425 czarnogórskich

rekrutów, jadących z Ameryki, najechał tuż pod San Giovanni di Medua na minę. Statek zatonął, zginęło 2 ludzi.

AMSTERDAM (BTW). Z Londynu donoszą, że łódź podwodna „E 17“ zatonęła. Załoga składała się z 13 ludzi, których ocalono.

Czy Saloniki pozostaną rezydencją rządu serbskiego?

Podług ostatnich informacji, dostarczanych urzędowemu organowi greckiemu „Chronos“ z Serbji, rząd serbski zamierza istotnie pozostać w Salonikach tak długo, dopóki Francuzi i Anglicy będą znajdowali się w wojskowem posiadaniu silnie ufortyfikowanego miasta. Wspomniana wyżej gazeta ateńska notuje nawet krążącą obecnie w politycznych kołach bałkańskich pogłoskę, jakoby sam król serbski Piotr był wyraził życzenie wyjechać na dłuższy pobyt do Salonik. Generalne sztaby angielski i francuski zgodziły się podobno na taki plan serbski.

Bułgarja i Albanja.

W sofijskich oficjalnych „Narodnich Prawach“ utrzymują, że armia bułgarska prowadzić będzie w dalszym ciągu ofensywę na terytorjum albańskiem. Byłoby strategicznym błędem popełnionym przez Bułgarię, gdyby ta ostatnia pozostawiła Serbom czas do przeprowadzenia reorganizacji armi i Włochom jednocześnie umożliwiła ufortyfikowanie się na wybrzeżu albańskiem. Z obu tych powodów leży wprost w wojskowym interesie Bułgarji, żeby zająć w czasie o ile możności najbliższym wojskowo całą Albanię.

Z dnia na dzień.

Dn. 10/I.

Z Sosnowca.

Właściwości 1916 roku.

Rok 1916 jest rokiem przestępnym liczącym 366 dni. Osobliwością roku 1916 jest, że obdarzy nas 53 niedzielami. W nowym roku zwraca uwagę bardzo późny termin świąt wielkanocnych, które przypadają na 23 kwietnia, a więc tylko 2 dni przed najpóźniejszym możliwym terminem. Stosownie do późnego terminu Wielkiejnocy przypadają również wszystkie inne święta ruchome na czas dość późny. W roku 1916 będziemy mieli 3 zaćmienia słońca i 2 księżyca. Pierwsze zaćmienie słońca w dniu 3 lutego będzie całkowite, lecz u nas niewidzialne, drugie i trzecie zaćmienie słońca w dniach 30 lipca względnie 24 grudnia będzie częściowe i u nas również niewidzialne. Zaćmienia księżyca przypadną na 20 stycznia i 15 lipca. U nas widzialnem będzie tylko drugie.

— Loterja na biednych. Sekcja wzajemnej pomocy donosi, że ciągnienie loterji na biednych odbędzie się nieodwołalnie dnia 3 lutego r. b. Pozostała niewielka ilość biletów jest do nabycia u kolektorów po 2 rb. za los.

— Robotnicy łódzcy. Na „Saturn“ przybyło 35 robotników łódzkich, którzy otrzymali na kopalni robotę.

— Po zakupy bydła. Wczoraj znów wyjechało kilku rzeźników dla zakupu bydła w większej ilości.

— Zamykanie restauracji. Pomimo udzielonego pozwolenia na otwarcie restauracji do godziny 11 wieczorem, większość tych zakładów wskutek braku gości bywa zamykaną już o 10, a nawet o 9 wieczorem.

— Napad. W tych dniach na przechodzącego lasem w pobliżu kopalni Niemce handlarza M. Mandszejna, napadło 2 bandytów, którzy steroryzowawszy M. zabrali mu 6 złotych 10 markowych monet, 12 srebrnych markowych, 5 banknotów 3 rublowych oraz 1 rb. 60 kop. drobną monetą.

— Kradzieże. Z elektrowni Hr. Renarda złodzieje skradli pas rzemienny wartości paruset rubli.

W nocy z piątku na sobotę złodzieje zakradłszy się w nocy do restauracji p. Cuglewskiego skradli różnych wędlin za kilkadziesiąt rubli.

Niewyśledzeni dotąd złodzieje w nocy z 3 na 4 b. m. skradli w firmie „Marat“ 6 pak czekolady „Globin“, 2 paki sardynek oraz kilka pak mydła, wartości ogółem 776 rb

W tych dniach na stacji Łazy okradziono przejezdnego F. Rubinszteina na sumę 1130 mk

Z Dąbrowy.

+ Z życia robotników. W Dąbrowie już od 10 lat istnieje jedna najczynniejsza instytucja, którą jest Stow. robotników chrześciańskich. W dniu Nowego Roku stowarzyszeni robotnicy zamówili Mszę świętą, na intencję dalszej swej pomyślnej pracy dla dobra ogólnego i swej braci. O działalności Stowarzyszenia i o zasługach jego wobec społeczeństwa nie będziemy tu się rozpisywali, gdyż o tem wszyst kiem wiedzą najlepiej mieszkańcy Dąbrowy. Trzeba jednak podać do wiadomości szerszego ogółu, iż jak przed wojną, tak i teraz rzeczona instytucja działalność swą wciąż ujawnia. Zarząd powziął zamiar zwołać zebranie na dzień 16 b. m., lecz to z przyczyn od tegoż zarządu niezależnych zostało odłożone, a kiedy się odbędzie, nastąpi niebawem ogłoszenie.

+ Wszystko drożeje. W dąbrowskich sklepach spożywczych w tych dniach wszystkie artykuły spożywcze, które uległy opodatkowaniu przez władze, zaraz podrożały o 20 — 30 proc.

Z Będzina.

+ Wydział pośrednictwa pracy poszukuje na 16 stycznia robotników do Szopienic. Do odebrania pieniądze dla mieszkańców Grodźca: Karczmarczuka Franciszka i Dudy Ignacego. Dowody osobiste do odebrania dla: Liberda Jana, Wieczorka Alojzego, Cbila Goldhamera, Chrobacińskiego Stanisława, Warty Władysława, Ajncenberga Izaaka, Rogozińskiego Jana, Trzcionki Feliksa, Wnuka Jana, Flaka Wincentego, Wyborskiego Wacława, Wieczorka Alojzego, Olszowki Adolfa, Głębickiego Antoniego.

+ Morderstwo. Na drodze za Myszkowem niewyśledzeni bandyci zamordowali Antoniego Dyla, któremu zrabowali 340 rb.

Ameryka dla Polski.

Krakowski „Głos Narodu“ otrzymał od Henryka Sienkiewicza następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze! Przesyłam Wam kopię depeszy, którą komitet nasz odebrał z Chicago od sekretarza Związku narodowego p. Stanisława Osady. Depesza brzmi jak następuje:

„Prezydent Wilson podpisał odezwę do całej ludności Stanów Zjednoczonych, wzywając do składek na rzecz ofiar wojny w Polsce. Czerwony Krzyż amerykański zwrócił się również z podobnem wezwaniem do kościołów wszelkich wyznań, wyznaczając dzień Nowego Roku na zbieranie składek, przeznaczonych na pomoc dla tychże ofiar“.

Dzieląc się z Wami dobrą nowiną, przesyłamy zarazem serdeczne życzenia, aby rok 1916 okazał się dla nas pomyślniejszym od ubiegłego.

Vevey, dnia 29 grudnia 1915.

Henryk Sienkiewicz.

Z różnych stron.

□ Z sądu. Onegdaj sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał sprawę Władysława D., dzierżawcy pokojów umeblowanych, oskarżonego o zbrodnię kazirodztwa. Rozprawy toczyły się w języku niemieckim, na który to język tłumaczono odpowiedzi i zeznania składane po polsku. Obrońca oskarżonego oświadczył, że sąd nie powinien skargi rozpoznawać, gdyż rosyjskie władze sądowe, sprawę tę umorzyły. Do sprawy wezwano dwudziestu kilku świadków, w tej liczbie żonę i córkę oskarżonego. Przewodniczący ogłosił, że rozprawy odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, poczem z sali usunięto publiczność, nie wyłączając obecnych na sali przedstawicieli palestry. Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący D. na 5 lat więzienia. Wyrok ten jest ostateczny i zaskarżeniu nie ulega.

□ Za spekulację naftą. Wyrokiem sądu polowego przy Urzędzie Gubernialnym Warszawy z dnia 4 stycznia r. 1916, skazani zostali za przeciwdziałanie zakazowi handlu naftą (obwieszczenie Generał-Gubernatorstwa Warszawy z dnia 15 października r. 1915) poddani rosyjscy: 1 Szija Erlich na 3 miesiące więzienia i 1,500 m. grzywny, 2 Józef Felsenhardt na 1,200 m.; 3 Eliasz Kruczek na 1,200 m.; 4 Moszek Kruczek na 500 m. grzywny. W razie niezamożności oskarżonych, każde 5 mrk. zostają zamienione na 1 dzień więzienia. Oprócz tego, zawyrokowano konfiskatę nafty.

□ „Echo Pragi“. Na Pradze, przedmieściu Warszawy, od Nowego Roku zaczęło wychodzić pismo p. t. „Echo Pragi“.

□ Konina w Warszawie ma powodzenie, widać to z coraz większej ilości jatek z tem mięsem. Według zebranych przez Zarząd Miasta danych, liczba jatek końskich przekroczyła już 60.

□ Protest restauratorów warszawskich. Na ostatniem zebraniu Stow. restauratorów warsz. postanowiono wystąpić do władz z prośbą o zabronienie w restauracjach grywania damskim orkiestrom oraz posiłkowania się żeńską usługą, to jest kelnerkami. W memorjale złożonym prezydentowi policji zaznaczono, że tego rodzaju zakłady restauracyjne przynoszą społeczeństwu krzywdę, a właścicielom restauracji, prowadzonych po kupiecku, psują opinię.

□ Z Siedlec. Komitet Obywatelski, który dotąd zarządzał miastem, został obecnie, jak donosi „Warsch. Tag.“ rozwiązany. Na jego miejsce ustanowiono zarząd miejski, złożony z burmistrza, 4 ławników (2 chrześcjan i 2 żydów) i 24 radnych (12 chrześcjan i 12 żydów). Zarząd miejski podlega władzy naczelnika powiatu. Została również zniesiona dotychczasowa straż obywatelska i na jej miejsce utworzono policję niemiecką. Otwarte zostały także sądy niemieckie, — sąd okręgowy i jeden sąd pokoju.

□ Głód w południowych guberniach Rosji. Jak wynika z pism rosyjskich, panuje w południowych guberniach straszny głód, wywołany głównie wielką masą skoncentrowanych tam zbiegów, a z drugiej strony eadliwą komunikacją kolejową.

DOKOŁA WOJNY.

× Manifest cesarza Mikołaja. Z Bukaresztu donoszą, że we wszystkich gminach besarabskich ogłoszono manifest cesarza Mikołaja do wojsk walczących w północnej Besarabji: „Należy zdobyć Czerniowce przed Bożem Narodzeniem“.

× Ofiary wśród nauczycieli. Podług sprawozdań urzędowego pisma szkolnego dla Prus Zachodnich, poległo w latach 1914 i 1915 — 208 nauczycieli z Prus Zachodnich: 77 z obwodu rejencyjnego gdańskiego, 131 z obwodu rejencyjnego kwidzyńskiego.

× Nadzieje pokojowe. Z Hagi donoszą do „Tägl. Rund.“: „Journal des debats“ pisze, że o ile by w ciągu 1916 roku pokój nie został jeszcze podpisany, to wszystko wskazuje na to, że w końcu roku przedłożone zostaną uzasadnione warunki pokoju. Byłoby głupotą przypuszczać, że wojna trwać będzie wiecznie“.

× Narada ministrów. Pod przewodnictwem ministra spraw zewnętrznych barona Buriana odbyła się w Wiedniu wspólna konferencja ministrów, w której uczestniczyli: austrjacki prezes ministrów hr. Stürgkh, węgierski prezes ministrów hr. Tisza, minister wojny bar. Krobatin, wspólny minister finansów dr. Koerber i szef sztabu generalnego bar. Conrad v. Hötzendorf.

× 110 oficerów austrjackich na Elbie. „Corriere della Sera“ dowiaduje się z Portoferraio, że na wyspę Elbę przewieziono 110 oficerów austrjackich, wziętych ongi do niewoli przez serbów. Na wyspę ma być przewieziony jeszcze jeden transport oficerów.

× Zajęcie Achillejonu. Jedno z pism berlińskich tutejszych wspomniało przed kilku dniami, że Anglicy noszą się z zamiarem zajęcia „Achillejonu“. „Giornale d'Italia“ pisze w tej kwestji co następuje: „Sprzymierzeńcy zawiadomili rząd grecki o powziętej decyzji zajęcia „Achillejonu“, wspaniałej willi cesarza niemieckiego na Korfu, dawnej własności cesarzowej Elżbiety, aby urządzić w niej szpital dla rannych serbów“.

× Skon dwóch generałów francuskich. Generał Serret, były attachè przy francuskiej ambasadzie w Berlinie a ostatnio dowódca dywizji, operującej w Wogezach, zmarł w Limoges po odbytej amputacji prawej nogi. Drugi generał Rambet, komendant jednej z dywizji francuskich zmarł wskutek wypadku, jakiemu uległ podczas jazdy samochodem.

Komunikat.

Komitet pośrednictwa pracy przy Radzie gminnej w Dąbrowie górniczej ogłasza, iż są do odebrania pieniądze i dowody dla osób następujących:

Z kop. Gleiwitzer Grube dla Rakowskiego Jana (pieniądze); z Raildonhütte dla Kicińskiego Dominika (pieniądze i dowody); z Cleophas Gurbe dla Skalskiego Wincentego (pieniądze); z Beerschächte dla Owielucha Romana (dowody).

Tamże są do odebrania listy dla osób następujących: Smirnowa Helena — od Klary i Aleksandry Smirnowej; Hardel Wiktorja (przekaz pocztowy); Miglus Franciszek — od Rozalji Migins; B daarczyk Mikołaj; Kurnig Mateusz — od Andrzeja Kurniga; Patola Anna (przekaz pocztowy); Zwiecka Karolina — od Sylwestra Zwieckiego.

Zgłaszać się należy do Komitetu ul. Klubowa 22-a lokal gminy w godzinach między 10-tą a 12-tą przed południem.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.